

(Stanisław August) Eter Ojczyzny (8/1766.)
(wiersz).

XVIII. 3. 132



GŁOS OYCZYZNY
RADĄ ZDROWĄ Y PRZEZORNEMI RZĄDY
STANISŁAWA
AUGUSTA
WSKRZESZONEY

Na dzień S. STANISŁAWA B: y M.
Z okoliczności wskrzeszonego przezeń Piotrowina
Wierzem Polkim

WYRAZONY
W WARSZAWIE
Roku Pańskiego 1766. d. 8. Maja



Am kędy wzbierająca Pola rozłożyłste
Bystra oblewa Narew y Łąki kwieciste, (sem,
Przechodząc się; Majowych dni tych, rannym cza-
Narew mi Helikonem, Gory Jey Parnasem
Zdały się; w tym tęskliwą myśl bawiąc, wspomniałem
Jż Fest blisko Krolewski, coby też śpiewałem
Ja Nad-Narwiana Muza rzekę, na Fest Tego
Co nadzieie dziś wskrzesza Narodu całego?
Tu pochop z cudownego owego wskrzeszenia
Piotrowina powziąwszy, takie nocę pienia:
Wawelu Sarmackiego Pałsterz Ow gorliwy
STANISŁAW, Piotrowina wskrzesił, świadczył (a) żywy
STANISŁAW też Tron Polski teraz gdy ofiada,
Nadzieie wskrzesza, aż w tym głos słyszę wypada
Z gor niby; w ustach wierszu została połowa (b)
Zdrętwiałem, Człeka niemasz, a słyszę te słowa

Mało

(a) Piotrowin wskrzeszony był dla złożenia świadectwa pewnego iako Historya świadczy.

(b) Jest to powiedziano na podobieństwo Owego obstupuit &c. Vox faucibus hæsit.

(c) Mało mowisz: nadzieie; W oczach czyż nie stawa
Podobniejsze Monarchy Dzieło STANISŁAWA?

Oczyzna tyłą stołow nierządu wtrącona
W grob prawie, w ruinach była co niepogrzebiona,
Rządem On ją Swym mądrym wskrzusza, wznosi głowę,
A słuchaj, tę do Niego ma Ona dziś mowę
Głos zatym inny nieco, słyszeć mi się zdało
Stabego Człeka iakby, y co tchu ma mało.

(d) Zyi długo, rządź szczęśliwie, Synu moy kochany,
Dziękic czynię za przeciąg życia darowany,
Z Syna mi się dziś Oycem staiesz, przyznać muszę,
Ześ życia mego Zyciem, zem Ci winna dużej, (e)
Wyświadczę Cię przed światem, (f) powiem, zeznam
Ze acz wiele Ci dałam, ielzczem winna wiele, (śmiele,
Ześ nie iedney lecz wszystkich Europy całej
Koron godzien, dla Cnot Twych y Duży wspaniałey,
Za Koronę od Ciebie, życia mam obronę,
Toć więcey niż Korona Cię, zdobisz Koronę,
A tak gdy mnie w ostatnim razie tym ratujesz,
Z całym mym datkiem ielzcze w długi zostawujesz,
Miły moy STANISŁAWIE, czymżeć się wyplacę,
Wizytką prawie nadzieię wyiscia z długi tracę,
Ale stoy! nieśmiertelney sławy mam Ołtarze
Na tych Ty z naywiększemi Krolmi stanielisz w parze,
Wyniosę Cię tam piory Ziomkow uczonemi,
Z Zygmunty z Władysławy stanielisz z Batoremi.
Y Ty Trajanie Polski (g) Pliniusza swego (h)
Będziesz mieć, w sercu Ci zaś Polaka każdego

Statuę

- (c) *Słowa to są niby Geniusza iakiegoś strofującego Poetę.*
 (d) Tu Oczyzna przywodzi się z letargu niby powstająca.
 (e) To jest porządek dobry który duszą jest rzeczy.
 (f) Mowi się to wszystko przez alluzję do świadectwa Piotrowina
 (g) Traiana wzmianka uczyniona, gdyż o nim piszą niektorzy że
 wskrzesał człowieka.
 (h) Pliniusza potym, bo ten go wstawil.

(*)

Statuę (i) wiekopomnych chęci ugruntuie
Do ktorey w sercach napis taki dziś rysuie:
Polacy! ktorым dawna Staropolska Cnota
Ktorem miła Oyczyzna, Honor, wolność złota,
STANISŁAWA AUGUSTA kochaycie, On swemi
Mnie wkrzesił, a was we mnie rzady przezornemi;
Gdy mi tedy jest Oycem, wam jest, każdy przyzna,
Kochaycież w Rządcy Oyca, Ja każe Oyczyzna,
Tu Głos ustat; Co do mnie, milczeniem wyznałem
Ze niedość przezorności w myślach moich miałem
Mysł więc iuż pierwsza moja wcale zarzucona
Piszę tylko co rzekła Oyczyzna Wskrzeszona.

Usty y sercem wżyskich Oyczyznę y
Oyca Oyczyzny kochaiących C. de W.

(i) Statuy także bo ta postawiona Trajanowi była bardzo wspaniała.



F
XVIII. 3. 132